



PRESS RELEASE

UNITED NATIONS INFORMATION CENTRE

23 lutego 2000

ROCZNY RAPORT INCB
Informacja prasowa nr 7

Konopie indyjskie stają się coraz popularniejsze

W latach 70-tych konopie były narkotykiem „hippisowskim”, a ich używanie ograniczało się do wąskiej grupy społeczeństwa. Obecnie sięga po nie coraz więcej osób. INCB ostrzega w swoim raporcie, że konopie są coraz popularniejsze wśród młodzieży. Rada jest szczególnie zaniepokojona faktem, że obecnie zakupienie dowolnej ilości przetworów konopi o wysokiej zawartości THC nie stanowi większego problemu. Równie łatwo można uzyskać szczegółowe instrukcje dotyczące uprawy konopi, jak i niezbędne do tego wyposażenie. W niektórych krajach można się bez problemów zaopatrzyć w specjalnych sklepach, albo znaleźć instrukcję w Internecie. Wszystko to w połączeniu z nielimitowaną sprzedażą nasion konopi doprowadziło do gwałtownego zwiększenia się liczby ich szklarniowych upraw.

Gwałtowny wzrost używania przetworów konopi jest szczególnie widoczny w Europie. W ciągu ostatnich 12 lat w Szwajcarii liczba 15-letnich uczniów szkół średnich używających przetworów konopi zwiększyła się czterokrotnie. We Francji 1/3 uczniów szkół średnich eksperymentowała z konopiami. Dane dla Paryża przekroczyły 40%. Połowa z tych osób regularnie pali marihuanę lub haszysz. W Niemczech eksperymentowanie z tym narkotykiem zadeklarowało 69% młodocianych uczestników imprez techno.

Rada apeluje do władz państwowych o organizowanie kampanii informacyjnych, które uświadomią wszystkim jak niebezpieczne są konopie. Nie można pozwolić, aby ten narkotyk traktowany był ulgowo, szczególnie teraz, gdy bardzo duże ilości przetworów konopi o dużym stężeniu THC pojawiły się na „czarnym” rynku.

Obecnie toczy się publiczna dyskusja na temat zastosowania konopi w medycynie. W związku z tym Rada po raz kolejny apeluje o przeprowadzenie badań naukowych na tym polu. Argumentem w tej dyskusji powinny być dane naukowe, a nie czyjeś subiektywne odczucia. Ale nawet jeżeli zastosowanie konopi dla celów medycznych okaże się uzasadnione, należy potraktować je tak jak inne narkotyki, których produkcja i dystrybucja jest monitorowana przez odpowiedni system kontroli leków i pozostaje zgodna z postanowieniami międzynarodowych konwencji antynarkotykowych, jak ma to miejsce w przypadku morfiny i kodeiny.

W 1961 roku została podpisana Ujednolicona Konwencja o Środkach Odurzających, wyliczająca środki odurzające, które powinny zostać objęte kontrolą ze względu na ich szkodliwość oraz właściwości uzależniające. Na tej liście znalazły się także konopie. Od tego czasu powstała nowa technologia, umożliwiająca hodowanie konopi o wysokiej zawartości THC sięgającej nawet 25%. Dlatego też Rada podkreśla, że przetwory konopi nie mogą być postrzegane jako niegroźna używka, której wszyscy próbują.